

## Piśmiennictwo o Lutrze

### Polskojęzyczne biografie ks. dr. Marcina Lutra



Marcin Luter (1483-1546)

Portret: Lucas Cranach starszy (1529)

W swojej książce poświęconej Reformatorowi Andrzej Tokarczyk pisze: „Gdyby ktoś chciał policzyć wszystkie książki napisane o Marcynie Lutrze w ciągu ostatnich stu lat, doszedłby zapewne do wniosku, że zbierała się już z tego cała biblioteka! A jednak pytanie: Kim był właściwie Marcin Luter? – nie przestaje dręczyć ludzi współczesnych, tak jak dręczyło ich poprzedników”<sup>1</sup>. Można zaznaczyć, że również w czasach poprzedzających przywołane przez historyka stulecie, literatura na temat Wittenberczyka, który wywołał poruszenie religijne w całej XVI-wiecznej Europie, powstawała obficie, zarówno po protestanckiej, jak i katolickiej stronie, pisali o Lutrze autorzy niemieccy, francuscy, angielscy, a przy tym w każdej epoce starano się spojrzeć na jego sylwetkę i działalność poprzez pryzmat aktualnego „ducha” epoki – oświecenia, romantyzmu, współczesności, „starano się ustylizować postać Lutra, zaadaptować ją do własnych potrzeb i oczekiwań”, omawiali przy tym jego dorobek historycy, teologowie i religioznawcy<sup>2</sup>.

Na tle tego ogromu piśmiennictwa stosunkowo skromnie przedstawia się polski dorobek dotyczący Lutra – dorobek historyczny, w tym wyrastający z inspiracji luteranckich, obejmujący adaptacje prac obcych czy rodzime inicjatywy zmierzania się z dziełem niemieckiego zakonnika, myśliciela, a przede wszystkim zwolennika odnowy Kościoła. Przywołane pytanie „Kim był właściwie Luter?”, które legło u podstaw wielu prac badawczych, nie powinno budzić specjalnie wątpliwości wśród wyznawców jego nauk, stając się jednak także inspiracją do ukazania jego losów zapisanych w konfesyjnej pamięci. Celem niniejszego omówienia jest przedstawienie polskich prac dotyczących Lutra, upamiętniających jego życie i działalność, wraz z nieodłącznie związaną z kolejami życia teologiczną spuścizną Reformacji.

Należałoby sądzić, że z życiorysem Marcina Lutra zapoznawali swoich wiernych ewangelicy pastory od początków szerzenia się na ziemiach polskich zasad nowego wyznania, że towarzyszyły temu mniej luba bardziej udane próby uwierzytelniające w druku losy zakonnika z Wittenbergii, przeznaczone dla wszystkich zainteresowanych luteranizmem. Nie zagłębiając się jednak w zbyt odległy czas, można zaznaczyć, że z XIX-wiecznej prasy pochodzi wzmianka dotycząca pierwszej w języku polskim oryginalnie napisanej książki przedstawiającej życiorys Marcina Lutra<sup>3</sup>. Autorem ponad 100-stronicowej pracy pt. *Marcin Luter, Doktor świętej teologii*, wydanej w 1865 r. w Warszawie przez Wydawnictwo Gebethner i Wolff był ks. Leopold Otto (1819-1822), pastor warszawskiej parafii ewangelickiej, duchowny luterancki zasłużony dla nadania polskiego charakteru ówczesnemu odrodzonemu protestantyzmowi w Królestwie Polskim<sup>4</sup>. Można przy tym się domyślać, że życiorys reformatora opracowany przez warszawskiego pastora, także założyciela i

<sup>1</sup> A. Tokarczyk, *Marcin Luter*, Warszawa 1985, s. 5.

<sup>2</sup> K. Karski, *Obraz Marcina Lutra na przestrzeni wieków*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 1997, nr 1, s. 9-16; M. Oleksiewicz, *Heretyk czy święty? Obraz Marcina Lutra w polskiej historiografii od XVI do XX wieku. Szkic zagadnienia*, w: *Reformacja i tolerancja. Jedność w różnorodności? Współistnienie różnych wyznań na ziemi wschowskiej i pograniczu wielkopolsko-śląskim*, pod red. M. Małkus i K. Szymańskiej, Wschowa-Leszno, 2015, s. 9-24; W. Pracki, *Ocena dorobku ks. dr. Marcina Lutra we współczesnej teologii katolickiej*, „Ewangelik” 2016, nr 4, s. 59-73.

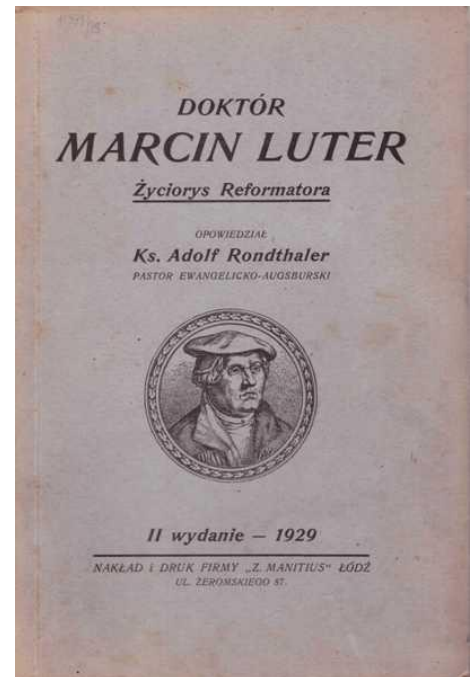
<sup>3</sup> Dr Mazur [L. Otto], *Listy polskiego protestanta*, „Dziennik Polityczny, Naukowy, Literacki i Artystyczny”, 1870, nr 50, s. 464: <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/192436?tab=1> [dostęp: 30.01.2017].

<sup>4</sup> Zob. biografię ks. L. Otto: T. Stegner, *Bóg, protestantyzm, Polska. Biografia pastora Leopolda Marcina Otto (1819-1882)*, Gdańsk 2000, ss. 249 (Wyznania i Narody na Ziemiach Polskich w XIX i XX wieku, t. 1).

redaktora „Zwiastuna Ewangelicznego”, dotarł do wiernych, że znany był także wśród ewangelików cieszyńskich, zważywszy że ks. Otto utrzymywał bliskie kontakty z tamtejszymi współwyznawcami, a w ciągu swojej duszpasterskiej posługi przez kilka lat również przewodził cieszyńskiej parafii (1866-1875), odciskając własne piętno na kulturalno-religijnej aktywności tamtejszych protestantów. Książka autora uznawanego za duchowego ojca XIX-wiecznego polskiego ewangelicyzmu figuruje w katalogu Biblioteki Narodowej, stanowiąc niewątpliwie potwierdzenie rodzimego zainteresowania życiorysem Reformatora, powstałym w oparciu o dostępne ówczesne prace, zapewne głównie niemieckie, jak też inne dotyczące Reformacji źródła i materiały. Dodać przy tym można, że ks. Leopold Otto, doktor niemieckiego Uniwersytetu w Lipsku (tytułu nadanego przez wydział teologiczny w 1865 r.), był ponadto autorem wielu innych prac, w tym historycznych opracowań dotyczących warszawskiego zboru, a także życiorysów zasłużonych dla polskiej kultury osobistości – od Frycza Modrzewskiego po Waleriana Krasińskiego (drukowanych na łamach „Zwiastuna...”).

O następnych próbach opracowania życiorysu Lutra dowiadujemy się z krótkich wzmianek zamieszczonych na łamach „Zwiastuna”<sup>5</sup>. Jak możemy przeczytać, w 1908 r. na obradach synodu pastorskiego podnoszono sprawę wydania biografii Reformatora, ale projekt nie doczekał się realizacji, podobnie, jak plany z 1913 roku (w żadnym z tych wypadku autorzy nie wywiązali się z powziętych zadań). Dopiero w 1917 r. dla uczczenia 400-lecia Reformacji opublikowana została niewielkiej objętości książeczka autorstwa Adolfa Rondthaler (1875-1941), pastora parafii ewangelicko-augsburskich w Lipnie i Ozorkowie, dyrektora warszawskiego gimnazjum im. Mikołaja Reja, jednego z inicjatorów założenia Towarzystwa do Badań Dziejów Reformacji w Polsce. Książeczka *Doktor Marcin Luter. Życiorys Reformatora* (Łódź 1917) poprzedzona została wstępem, w którym autor m.in. pisze: „Świat protestancki przygotowuje się do obchodu czterechsetletniego jubileuszu reformacji. Dnia 31 października roku bieżącego 1917 będzie i nasz kościół ewangelicko-augsburski sprawował tę pamiątkę. Jak przystało na czas wojennej niedoli, uroczystość ta odbędzie się u nas skromnie, bez zewnętrznych okazałości.” Jubileuszowy druk, opublikowany w czasie I wojny światowej, uzupełniony tekstem 95 też przybitych przez Lutra na drzwiach wittenberskiej świątyni, był głosem polskich ewangelików, którzy w obliczu stereotypowych przekonań o niemieckości ewangelików czuli się zobowiązani do uzasadniania i podkreślenia swoich praw do polskości; pastor Rondthaler kończy swój wstęp wezwaniem: „... Polak ewangelik niech pomni, że w wolnej Polsce ma wielkie zadanie dziejowe do spełnienia także i protestantyzm polski, ten który pozostaje w związku z reformatorem wittenberskim, doktorem Marcinem Lutrem”.

Sam zaś tekst książki w sposób znacznie uproszczony opowiada o drodze życiowej swego bohatera – o poszczególnych etapach nauki młodego Lutra, wzbogaconej wielokrotnie opisanym w jego biografii epizodycznym wydarzeniem cudownego ocalenia w czasie burzy, które przypieczętowało decyzję wstąpienia do zakonu adepta erfurckiego uniwersytetu, magistra filozofii, który dopiero w wittenberskim zakonie św. Augustyna stanie się zagorzałym czytelnikiem Pisma Świętego, poszukującym jedynej słusznej drogi zbawienia w oparciu o słowo biblijne i roztrząsania własnej niespokojnej duszy. Pokróćce opisuje autor, jak Luter dochodzi do przekonania, że nie można sobie kupić odpuszczenia grzechów, że jedynie wiara jest w stanie wybawić człowieka od potępienia. Dowiadujemy się, co akcentują na ogół konfesyjne opracowania, że protest przeciwko sprzedaży odpustów nie oznaczał jeszcze ich całkowitego potępienia, wszak przybijając swoje tezy do drzwi kościelnych przyszedł Reformator był jeszcze gorliwym katolikiem zatroskanym o czystość głoszonej Ewangelii, był światłym zakonikiem dostrzegającym jawne nadużycia w swoim Kościele, w swojej młodzieńczej zapalczowości wierzącym w zmianę tego stanu rzeczy przy pomocy własnej, opartej na Słowie Bożym argumentacji. Polski pastor piszący o Lutrze w sposób niepozabawiony uczuciowego zaangażowania stara się przy tym podkreślić wyjątkowość opisywanej postaci, gdy dodaje: „W tezach widać już promienne przebliski Ewangelji (pisownia oryginalna) Chrystusowej, której jasne słońce wzejść miało



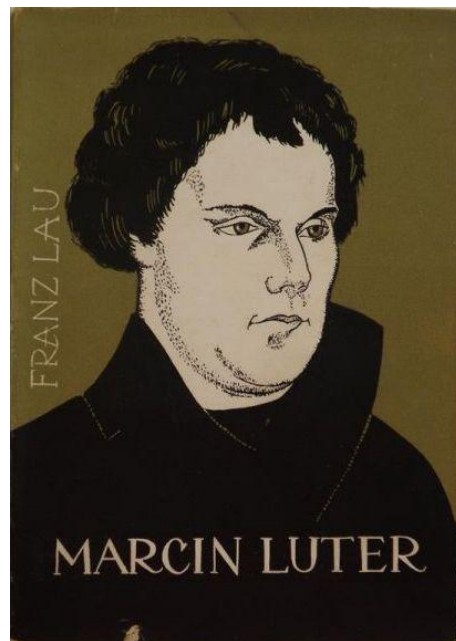
<sup>5</sup> W. L., *Nowa książka o Marcinie Lutrze*, „Zwiastun” 1966, nr 19, s. 239.

niebawem rozpraszając mroki średniowiecza. (...) Wobec bezczelnego postępowania sprzedawców odpustów, mężny głos mnicha wittenberskiego znalazł chętny posłuch. Tezy obieły w krótkim czasie cały świat chrześcijański, chociaż Luter nie przyłożył do tego ręki” (s. 18). W równie podniosłym nieco stylu opisane zostały dalsze losy – od papieskiej bulli wzywającej nieposłusznego zakonnika do odwołania heretyckich poglądów (1521), schronienia na zamku w Wartburgu, po powrót do Wittenbergii i owocne lata, które upływały Lutrowi na wspieraniu rozrastającego się Kościoła, upływały w otoczeniu rodziny, przyjaciół i oddanych współpracowników, ale także pośród konfliktów, wojen i religijnych waśni, które często przychodziło Lutrowi godzić swoim autorytetem i rozważą. Kończą rocznicową publikację wspomniane już Lutrowe tezy, które stanowiły ów punkt zapalny w losach niewielkiego niemieckiego miasteczka, w którym elektor saski postanowił powołać uniwersytet powierzając role wykładowców augustiańskim zakonnikom, a także w dziejach niemieckich państw związkowych, i wreszcie – w dziejach Europy, z czasem na trwałe uprawomocniając obecność luteranizmu w świecie.

Książeczka ks. A. Rondthaler, z dzisiejszej perspektywy pozostawiająca wiele do życzenia, pod względem stylu, jak i uwzględnionej warstwy faktograficznej wydarzeń, wznowiona została jednak w 1929 r. (Łódź, Wyd. 2), a także doczekała się powojennego wydania<sup>6</sup>. Z przedwojennych prób konfesyjnego zmierzenia się z losami Reformatora wymienić można także odnalezioną w katalogu Biblioteki Narodowej niewielką książeczkę, której autorem jest ks. Henryk Wegener-Wojnowski (1916-1952), przed 1939 r. wikariusz stołecznej parafii ewangelickiej, a przy tym wnuk ks. bp. Juliusza Burschego, po wojnie proboszcz w Bytomiu<sup>7</sup>. Zbeletryzowana wersja życiorysu Marcina Lutra zamieszczona został także na łamach przedwojennego „Głosu Ewangelickiego”, pisma ukazującego się w Warszawie, stanowiąc tłumaczenie, prawdopodobnie powstałej w języku niemieckim publikacji wyznaniowej<sup>8</sup>.

Więszego formatu praca ujrzała światło dzienne dopiero w 1966 roku, której celem miało być obszerne przedstawienie czytelnikom aktualnej ówczasie wiedzy na temat życia i działalności Lutra. Wydawnictwo „Zwiastun”, wydawca nie tylko luteranckiego dwutygodnika, ale także innych tytułów, opublikowało biografię autorstwa Franza Laua (1907-1973), przełożoną z języka niemieckiego przez ks. Janusza Narzyńskiego<sup>9</sup>, obecnie biskupa seniora Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP. Można podkreślić, że była to pierwsza w środowisku polskich wyznawców praca o Lutrze poparta naukowym podejściem do tematu, ukazująca przy tym działalność Reformatora na tle XVI-wiecznych wydarzeń religijnych, społecznych i kulturalnych, poza samą sylwetką Lutra i bogactwem jego spuścizny przedstawiająca rozwój wyrosłego na jego poglądach Kościoła.

Autor wydanej w Polsce książki był teologiem luteranckim, historykiem Kościoła, wykładowcą Uniwersytetu w Lipsku (wówczas im. Karola Marksa), jak podkreślono na łamach „Zwiastuna” – należał do grona najwybitniejszych znawców Reformacji i teologii Lutra. Praca podzielona na rozdziały, uzupełniona przypisami, wzbogacona została także bibliograficznym wyborem literatury, odsyłającym czytelnika do prac niemieckich, a także angielskich, ukazującym bogactwo obcojęzycznego piśmiennictwa dotyczącego Lutra i jego spuścizny. W książce zamieszczony został ponadto dodatek *Marcin Luter w Polsce*, ukazujący polską recepcję dzieł Lutra i luteranizmu, z uwzględnieniem polemiki wymierzonej przeciwko luteranom w polskiej literaturze religijnej na przestrzeni wieków. Druga część także została wzbogacona wykazem ważniejszych druków polskich dotyczących Lutra (obejmującym



<sup>6</sup> A. Rondthaler, *Doktor Marcin Luter*, przejr. i popr. O. Bartel, Warszawa 1960, ss. 38.

<sup>7</sup> H. Wegener, *Nasz Reformator dr Marcin Luter*, Warszawa 1937, ss. 31. Ks. H. Wegener-Wojnowski wznowił w 1946 r. także wydawanie ewangelickiego pisma pod nazwą „Strażnica Ewangeliczna”, które było kontynuacją przedwojennego „Zwiastuna Ewangelicznego”, w okresie międzywojennym ukazującego się dzięki staraniom ks. bp. Juliusza Burschego (1862-1942).

<sup>8</sup> W. L., *Nowa książka o Marcinie...*, s. 239.

<sup>9</sup> F. Lau, *Marcin Luter*, tłum. J. Narzyński, Warszawa 1966, ss. 235 (Cz. I. F. Lau, *Marcin Luter*; Cz. II. O. Bartel, J. Narzyński, *Marcin Luter w Polsce*).

375 pozycji). Informacja o nowej książce, przekazana została czytelnikom „Zwiastuna”, gdzie wraz z jej omówieniem recenzent pisał: „Należy oczekiwać, że do pracy tej sięgnie każdy ewangelik i znajdzie się ona w każdym ewangelickim domu. Aby umożliwić kupno książki szerszemu ogółowi ewangelików, Wydawnictwo „Zwiastun” wydrukowało pracę w dwóch wydaniach. Cała książka obejmuje tłumaczenie zatytułowane Marcin Luter oraz szkic Marcin Luter w Polsce. Mniejsze wydanie natomiast, po niższej cenie zawiera tylko tłumaczenie pracy pióra prof. F. Laua.”<sup>10</sup>

Książka o Lutrze sprzed 50 lat zachowała się zapewne w niejednej biblioteczkę domowej, zachowała się także w zbiorach bibliotecznych, dostępna jest w Bibliotece Śląskiej, Książnicy Cieszyńskiej czy skoczowskiej „Bibliotece dla każdego”. Można podkreślić, że zapewne pozwalała czytelnikom na głębsze spojrzenie na jego dokonania, co szczególnego znaczenia nabiera w jubileuszowym Roku Reformacji. We wstępie książki autor m.in. oceniał: „Przed wszystkim nie należy patrzeć na Lutra jako na twórcę jakiegoś systemu w dziejach myśli ludzkiej, który by niezależnie od rzeczywistej historycznej roli dziejowej Lutra obowiązywał w Kościele wszystkich czasów. (...) Przed wszystkim jest Luter człowiekiem swojej epoki, który w konkretnej godzinie dziejowej poruszył z posad świat i ukształtował jego nowe oblicze. Historyczna rola Lutra nabiera pełnego sensu dopiero w ścisłym związku z zachodzącymi współcześnie wydarzeniami, wobec czego praca o Lutrze, jeśli nie chce omawiać jakiejś ahistorycznej i bezwartościowej abstrakcji, winna rozpocząć się od omówienia świata współczesnego Lutrowi.”<sup>11</sup> Z drugiej strony należy podkreślić, że w pracy otrzymujemy także wgląd w wewnętrzny wizerunek Lutra. Autor teolog łączy te dwie istotne dla właściwego zrozumienia Reformatora perspektywy badawcze, dopełniając je cennymi wnioskami, podważającymi czasem stereotypowe przekonania na temat ojca XVI-wiecznej reformacji: „Z całą pewnością można stwierdzić, że stał się reformatorem narodzonym z walk wewnętrznych w klasztorze, a nie na skutek zgorszenia wywołanego upadkiem życia kościelnego. Luter odkrył Ewangelię jako zakonnik, egzegeta i kaznodzieja, nie zaś jako krytyk Kościoła: raczej nowa Ewangelia przeobraziła go w krytyka stosunków kościelnych. Starcie Lutra z Kościołem nastąpiło z tego powodu, iż wtargnął z tą Ewangelią do Kościoła (i wreszcie musiał go rozsadzić), ale nie znalazł dla niej posłuchu całego Kościoła i nie cały Kościół zdołał przywrócić tej Ewangeli.”<sup>12</sup>

Późne lata powojenne oraz kolejne dziesięciolecia przyniosły inne inicjatywy wydawnicze, potwierdzające niesłabnące zainteresowanie sylwetką Marcina Lutra, a także jego spuścizną teologiczną, myślową i wkładem w tłumaczenie Biblii. Wśród niezależnie powstających książek o Reformatorze, w XX wieku ocenianego raczej z historycznego, niż tylko religijno-polemicznego punktu widzenia, ukazały się prace polskich historyków (Andrzej Ściegienny 1967; Stanisław Grzybowski 1966; Andrzej Tokarczyk 1985), jak też kolejne przekłady dzieł niemieckich czy angielskich (John M. Todd 1970, 1983). Kilka znaczących opracowań zagranicznych pojawiło się po 1989 r., gdy działalność wydawnicza została zorganizowana na zasadach wolnorynkowych i gdy pojawiły się wydawnictwa specjalizujące się w publikowaniu książek religijnych i otworzyły się nowe możliwości w zakresie przybliżania polskim czytelnikom literatury obcojęzycznej. W 1991 roku ukazała się książka o Lutrze niemieckiego pisarza Richarda Friedenthala, autora wielu biograficznych opracowań (od Goethego, po Diderota czy Marksa), wydana wprawdzie w Monachium w 1967 roku, ale dopiero u progu nowych możliwości wydawniczych opublikowana po polsku. Książka ponownie kierowała uwagę czytelników nie tylko ku samej sylwetce Lutra, ale także ku jego czasom<sup>13</sup>. W recenzji pracy *Marcin Luter. Jego życie i czasy* możemy przeczytać: „Autor pisze lekko, potrafi przykuć uwagę, z łatwością popisuje się erudycją (...). Do mocnych jej [książki] stron należy celne przedstawienie tła opisywanych wydarzeń, wpisanie ich w naturalny kontekst – jest to praca tyleż o Lutrze, co o jego epoce. Niestety, słabsze są partie książki, gdzie autor podejmuje kwestie teologiczne. (...) Chętnie zatem podejmuje wątki osobiste, operuje paradoksem, zaskakuje opiniami różniącymi się od ujęć podręcznikowych.”<sup>14</sup>

Do nowych tytułów na polskim rynku wydawniczym należała także biografia *Tak oto stoję. Życie Marcina Lutra* Rolanda Baintona (1894-1984), brytyjskiego historyka i znawcy zagadnień Reformacji<sup>15</sup>, która opublikowana została w oryginale w 1950 r., osiągając ogromną popularność na świecie, stając się jedną z najbardziej znanych książek tego autora. Wciąż dostępna w polskich księgarniach internetowych, opatrzona

<sup>10</sup> W. L., *Nowa książka o Marcinie...*, s. 290.

<sup>11</sup> F. Lau, op. cit, s. 9.

<sup>12</sup> Tamże, s. 37.

<sup>13</sup> R. Friedenthal, *Marcin Luter. Jego życie i czasy*, przeł. z niem. Cz. Tarnogórski, Warszawa 1991, ss. 579.

<sup>14</sup> J. G. [R. Friedenthal, *Marcin Luter. Jego życie i czasy*, Warszawa 1991], „Nowe Książki, 1992, nr 12, s. 16.

<sup>15</sup> R. Bainton, *Tak oto stoję – Marcin Luter*, przekł. W. Maj, Katowice 1995, ss. 366.

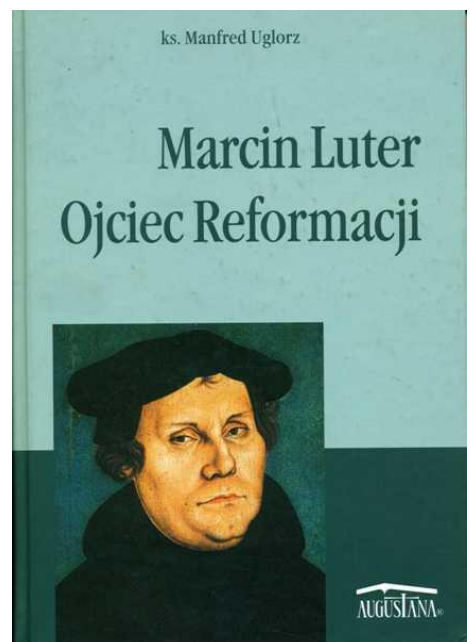
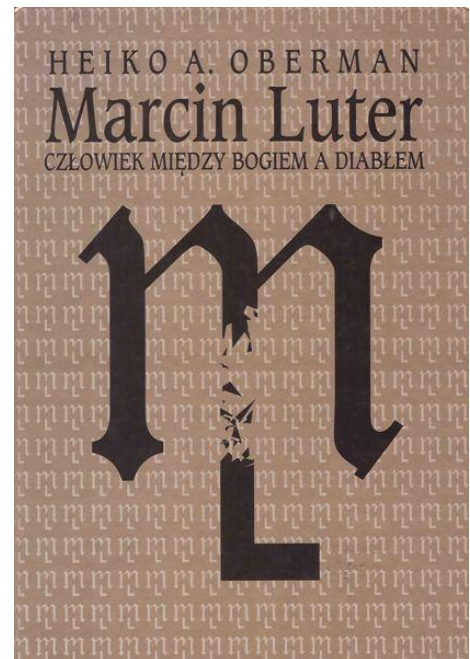
jest z reguły notą wydawniczą podkreślającą klasycyzm tej biografii o Lutrze, chwalonej zresztą przez znawców tematu za wierność materiałom źródłowym i przystępny styl narracji.

Warto wymienić również wydaną w 1996 r. pracę holenderskiego historyka, luterńskiego teologa, który w swojej długiej karierze uniwersyteckiej wykładał także na wydziale teologicznym w Tybindze, poświęcając się tam badaniom nad średniowieczem i Reformacją. Heiko Oberman (1930-2001) jest autorem kolejnego autorskiego ujęcia sylwetki Reformatora (*Marcin Luter. Człowiek między Bogiem a diabłem*). „Czy udało się Obermanowi stworzyć przekonujący wizerunek Marcina Lutra?” – pytał w swojej recenzji A. Tokarczyk, polski historyk, który wcześniej sam zmierzył się z zadaniem ukazania go na kartach swojej książki. Taka uwspółcześniająca, przyjęta przez Obermana, wizja zbuntowanego zakonnika, może prowadzić do zaciemnienia właściwego obrazu postaci, sugeruje polski historyk. Wprawdzie ukazany został w książce Luter jako genialny teolog, a zarazem człowiek „z krwi i kości”, ale w ostatecznej ocenie czytamy: „Oberman zgromadził imponujący materiał o Lutrze i nie zdołał właściwie wyczarować z niego klarownej, przykuwającej uwagę biografii. Jest to raczej materiał na biografię Lutra niż biografia jako taka.”<sup>16</sup> Czyżby zatem przyjęta przez luterńskiego historyka koncepcja potraktowania Lutra jako postaci bliskiej XX-wiecznym kategoriom myślenia poniosła fiasko? „Już raczej lepiej zapomnieć o współczesnych nam doświadczeniach, o dystansie pięciu stuleci dzielących nas od Lutra, tak aby móc cofnąć się w jego czasy, w sposób myślenia ludzi jego epoki. Po to, by wizerunek Lutra był po prostu... w miarę prawdziwy.”

Jak dowodzą przytoczone przykłady, na sylwetkę i dokonania Reformatora różnie starali się spoglądać badacze – znawcy tematu, a jego postać inspirowała autorów do zdawałoby się odkrywczych ujęć i refleksji, w kolejnych odsłonach przybliżających czytelnikom także wieloaspektowość XVI-wiecznej reformacji oraz czasy XVI-wiecznych sporów religijnych i prób odnowy ówczesnego Kościoła.

Nie tylko życiorys, ale także pisma Lutra znalazły się w repertuarze wydawniczym powołanego w 1992 r. wydawnictwa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP „Augustana”. W Bielsku-Białej ukazało się po raz pierwszy tłumaczenie kompletu XVI-wiecznych ksiąg wyznaniowych luteranizmu, w tym Lutrowe katechizmy (seria Biblioteka Klasyki Ewangelickiej). W 1995 r. natomiast opublikowana została biografia *Marcin Luter Ojciec Reformacji*, autorstwa prof. teologii, biblisty i wieloletniego wykładowcy Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej – ks. Manfreda Uglorza. Recenzent nowej pracy o Lutrze zaznaczył w swojej oceniającej wypowiedzi: „Przygotowując omawiany tom, profesor Uglorz stanął przed niełatwym zadaniem. Z jednej strony musiał bowiem odpowiedzieć na zapotrzebowanie kręgu przeciętnych członków Kościoła, potrzebujących przystępnej, kreślonej grubym konturem biografii reformatora, z drugiej zaś – fachowy badacz tej wybitnej postaci, jej dzieła i myśli, stanął wobec pokusy rozwiązania na gruncie polskim kilku kwestii, podnoszonych zwykle w kontekście losów Lutra. Z lektury książki wnosić można, że jej Autorowi udało się połączyć oba cele, z pożytkiem dla każdego z nich.”<sup>17</sup>

Recenzent podkreślił również, że z jednej strony zaprezentowana biografia ma służyć celom katechetycznym, „pokazaniu zasadności reformatorskiego czynu Lutra”, jego kluczowej roli w dziejach odnowy średniowiecznego chrześcijaństwa, z drugiej jednak – książka nie koncentruje się wyłącznie na eksponowaniu „chwalebnego oblicza” Reformatora, nie omija stawianych



<sup>16</sup> A. Tokarczyk, *Współczesny czy prawdziwy?*, „Nowe Książki” 1997, nr 1, s. 48.

<sup>17</sup> T. J. Zieliński, *Polski portret Lutra*, „Myśl Protestancka” 1997, nr 3, s. 62.

mu zarzutów czy jego słabych stron; omawia m.in. stosunek Lutra do rozgrywających się w latach 1524-1525 wojen chłopskich czy przedstawia niepoparte kompromisem próby zjednoczenia obozu reformacyjnego w Marburgu (1529), które dowodziły odmienności podejścia wittenberczyków i szwajcarskich zwolenników Zwingliego do Wieczery Pańskiej. W podsumowującej to starcie narracji czytamy: „*Jednakże zgoła odmiennie były mentalności Zwingliego i Lutra. Marcin Luter miał w sobie coś z mistyka, daleki był od chłodnego, rozumowego kalkulowania i manipulowania wiarą, która jest darem Ducha Świętego i Duchowi powinna być całkowicie podległa. Ulryk Zwingli natomiast był humanistą i artykuły wiary poddawał osądowi rozumu.*”<sup>18</sup>

Poza biograficznym ujęciem książka ks. Uglorza obejmuje w drugiej części „Zarys teologii ks. Marcina Lutra”; tym samym czytelnik otrzymuje zwięźle zaprezentowaną naukę XVI-wiecznego reformatora, w świetle jej biblijnych podwalin, chrystocentryzmu, usprawiedliwienia z wiary, przyznania nadrzędnej roli Słowu. W ocenie T. J. Zielińskiego oceniającego pracę: „... *Reformacja jest dla ks. Uglorza nie tyle ruchem nowej Ewangelii, co przywróceniem zapomnianej Ewangelii, nie jest początkiem prawdziwego chrześcijaństwa, a współczesnym przywróceniem chrześcijaństwa apostołskiego (...).*”<sup>19</sup> Książka wydana w przyjaznej szacie graficznej – w powiększonym formacie, z ilustracjami przybliżającymi opisywaną epokę, w twardej oprawie, wznowiona została w 2006 r.; w dalszym ciągu jest zresztą dostępna w ofertach parafialnych oraz internetowych. Może stanowić zarówno wstępną lekturę dla zainteresowanych poznaniem Lutra, jak też lekturę uzupełniającą znany z wcześniejszych opracowań wizerunek Reformatora i Reformacji. Książkę można polecić wszystkim zainteresowanym protestantyzmem, w tym kluczowymi dla jego uformowania postaciami.

Wszystkie wymienione prace<sup>20</sup>, dostępne współcześnie czytelnikom, dotyczą jednego człowieka, jego kilkudziesięciu lat życia poświadczonych zachowanymi pismami, listami kierowanymi do wielu adresatów oraz inną jego aktywnością piśmienniczą, stanowiąc wciąż inspirację do nowych ujęć biograficznych XVI-wiecznego augustiańskiego zakonika, który wbrew własnej woli, stał się ojcem reformacji. Zamierzeniem Marcina Lutra było przede wszystkim dochowanie wierności Ewangelii, która żarliwie odczytana zaprowadziła go do położenia podwalin pod budowę nowego Kościoła, opartego na podzielanych przez cały świat protestancki zasadach (od *solus Christus* do *sola gratia*). Pozostaje mieć nadzieję, że zaproponowana literatura pozwoli każdemu zainteresowanemu na własną odpowiedź na stawiane przez badaczy pytanie – „*Kim był właściwie Marcin Luter?*”, pytanie godne przypomnienia u progu 500-lecia Reformacji.

---

<sup>18</sup> M. Uglorz, *Marcin Luter Ojciec Reformacji*, Bielsko-Biała 2006, s. 98.

<sup>19</sup> T. J. Zieliński, op. cit., s. 64.

<sup>20</sup> Wspomnieć można także o katalogu towarzyszącym prezentowanej w Polsce wystawie o Lutrze (obejmującej ekspozycje z Centrum Lutra w Wittenberdze), bogato ilustrowanym, kolorowym, uwzględniającym także życiowe losy Reformatora: M. Treu, *Marcin Luter – reformator*, Bielsko-Biała, Katowice 2006, ss. 71.